

**WIELCE ZASŁUŻONA W BUDOWANIU PIERWSZYCH STRUKTUR POLSKIEGO  
KOLNICTWA NA ŻUŁAWACH GDANSKICH PO 1945r. W GMINIE SUCHY DĄB**



Maria Strutyńska poczynając od lata 1945r. budowała pierwsze struktury polskiego szkolnictwa na Ziemiach Odzyskanych- Żuławach Gdańskich w Gminie Suchy Dąb. Należała do pokolenia silnie doświadczonego, bo zrodzonego w niewoli pod zaborem austriackim. Wykształcenie otrzymała już w Odrodzonej Polsce w patriotycznych wtedy szkołach i harcerstwie, w rodzinie leśników. Leśnicy polscy zapisali się złotymi zgłoskami w dziele walki o niepodległość Polski. Ukończyła studium nauczycielskie i rozpoczęła pracę zawodową. Mąż, oficer wojska polskiego, był żołnierzem września 1939r.i przeszedł cały szlak bojowy z żołnierzami gen.W.Andersa, oraz walczył m. in. pod Monte Casino. Maria przez całą wojnę prowadziła „tajne nauczanie”. Kiedy w Polsce w 1945r. ukazały się plakaty-ogłoszenia –„*Jedź na zachód, na Ziemie Odzyskane, Ojczyzna cię wzywa*” -udała się transportem wojskowym na Żuławy Gdańskie do Gminy Suchy Dąb i objęła Szkołę w Grabinach - Zameczku. Wtedy w całej Polsce odczuwany był brak nauczycieli, ponieważ nasi okupanci wymordowali w sposób zorganizowany elity przywódcze narodu polskiego. Szczególnie księży, nauczycieli, oficerów Wojska Polskiego i leśników. Szkoła pod jej kierownictwem spełniała nie tylko funkcje edukacyjne, ale była centrum życia kulturalnego. Szkoła wychowywała w Służbie Bogu i Ojczyźnie.



15 czerwca 2015 rok

URZĄD GMINY  
w SUCHYM DĘBIE  
63-022 Suchy Dąb, ul. Gdańska 17  
tel. 58 582-86-20, 58 692-86-86  
fax 59-10 90 485, REGON 190527872

1.07.2015  
WÓJT GMINY  
Barbara Kamińska

Byli uczniowie Szkoły Podstawowej  
w miejscowości Grabinach Zameczku,  
którzy rozpoczęli naukę poczynając  
od 1945 roku, na tak zwanych Ziemiach  
Odzyskanych w Gminie Suchy Dąb  
w powiecie Gdańskim.

**Sz. Pani Barbara  
Kamińska  
Wójt Gminy Suchy Dąb  
i Władze Oświatowe  
Suchy Dąb  
ul. Gdańska 88**

Uprzejma prośba nasza dotyczy:

wyrażenia zgody przez Szanowne Władze Gminy na upamiętnienie  
tablicą pamiątkową i umieszczenie jej na budynku Szkoły Podstawowej i  
Przedszkola w Grabinach Zameczku, która ukazywałaby zasługi Pani  
Marii Strutyńskiej - pierwszej Kierowniczkii tej szkoły w latach 1945 –  
1949, w 70-tą rocznicę organizowanych przez w/w, pierwszych struktur  
Polskiego Szkolnictwa na tym terenie (załącznik nr. 1)

My uczniowie tej szkoły w Grabinach Zameczku zaczęliśmy przybywać z rodzinami na Żuławy Gdańskie, poczynając od lata 1945 r. z różnych części Polski, jak również z Litwy, Rosji (*Syberii*), Niemiec (*z tak zwanych robót przymusowych*), Francji, Wielkiej Brytanii, na tak zwane Ziemie Odzyskane, które Polska utraciła na początku XIV wieku.

W 1945 roku na ziemię tę, wydarte nam przemocą przez Krzyżaków, powracała Polska Mowa i Kultura.

Nasi rodzice mówili wtedy z dumą: „*tu jest już Polska, bo mamy Polskiego Księdza i Nauczyciela - symbole polskości*”.

Wzmiankowanym tu Księdzem Kapelanem był Józef Ćwirko. Pochodził on z sąsiedztwa jeziora Świtez, które to jezioro w literaturze polskiej uwiecznił wieszcz Adam Mickiewicz zaś nauczycielką była Maria Strutyńska, która pochodziła z Krakowa. Przybyła tu córką i synem, a mąż jej walczył i przebywał na Zachodzie w Armii Generała Władysława Andersa.

Maria Strutyńska (*zobacz jej dokonania przedstawione przez dr inż. Stanisława Ucińskiego w załączniku nr 2*) przybyła na teren Gminy Suchy Dąb transportem wojskowym.

Od razu przystąpiła do przejęcia i zabezpieczenia mienia szkolnego (*starej szkoły – obecnie przy ulicy Rycerskiej*), ławek, tablic, sprzętu muzycznego - od Niemki Frau Klass, (*która dosyć dobrze mówiła po polsku*) i zarządzała tą szkołą w czasie administracji niemieckiej.

Kierowniczką Szkoły Maria Strutyńska rozpoczęła zapisywanie uczniów już w lipcu 1945 roku i zaczęła zajęcia szkolne wyrównawcze.

Nowy rok szkolny zaczęliśmy we wrześniu 1945 roku. Uczniowie rekrutowali się z Grabin Zameczek, Grabowego Pola, Grabowa, Wróblewa, i częściowo ze Stanisławowa i Lendowa.

Szkoła pod Jej kierownictwem spełniała nie tylko funkcję edukacyjną, ale była centrum życia kulturalnego. Tu odbywały się przedstawienia, szkolne zabawy towarzyskie, integrowało się społeczeństwo i zacieśniały się więzi sąsiedzkie przybyłych tu z różnych stron Polski i Europy Polaków.

Szkoła wychowywała nas w służbie Bogu i Ojczyźnie. Uczestniczyliśmy w obchodzeniu świąt państwowych takich jak 3 Maja, 15 sierpnia, 11 listopada, Święto Bożego Narodzenia i Wielkiej Nocy.

Kierowniczka szkoły ściśle współpracowała z Radnymi Gminy Suchy Dąb i pierwszym Wójtem Gminy Kazimierzem Ucińskim (*załącznik nr 3*). Pani Strutyńska miała wyjątkowe zdolności organizacyjne, cieszyła się szacunkiem rodziców i była lubiana przez nas uczniów.

My uczniowie z minionych lat niżej podpisani, zwracamy się z uprzejmą prośbą do Władz Gminnych, jak również wszystkich Radnych o wyrażenie zgody na naszą propozycję.

W sposób szczególny zwracamy się do Księży i Nauczycieli, całego Społeczeństwa Gminy Suchy Dąb o poparcie naszej propozycji.

Tablica będzie wykonana z czarnego marmuru w renomowanym zakładzie kamieniarskim „Murkam” znanym w Polsce i Europie, gdzie dyrektorem jest Pan Leon Czerwiński. Pragniemy nadmienić, że wszelkie koszty związane z projektowaniem tablicy, jej wykonaniem, zawieszeniem, poniesie nasz Zespół do spraw upamiętniania Etosu

Tajnej Organizacji Wojskowej Gryf Pomorski, zwany „ETOS”, który od 1980 roku działa Pro Publico Bono.

Podpisy byłych uczniów Szkoły Podstawowej  
w Grabinach Zameczku:

Adres do korespondencji:

Karol Fabisiak  
Grabiny Zameczek  
83-022 Suchy Dąb

Stanisław Uciński  
ul. Pańska 10/13  
81-608 Gdynia

Fabisiak

Stanisław Uciński

Helena Fabisiak

Jan Rataj

Zygmunt Rataj

Oscański Stanisław

Oscański Stanisław

Agnieszka Pieta

Proziński Stefan

Bykowski

Wojciech Komiszar

Rozwiński Emanuel

Rozwiński



*Latoceńskie 1.*

**MARIA STRUTYŃSKA**  
**PIERWSZA KIEROWNICZKA SZKOŁY**  
**W GRABINACH ZAMECZKU**  
**W LATACH 1945 – 1949**  
**WIELCE ZASŁUŻONA W BUDOWANIU**  
**PIERWSZYCH STRUKTUR POLSKIEGO SZKOLNICTWA**  
**NA tzw. ZIEMIACH ODZYSKANYCH**  
**- ŻUŁAWACH GDAŃSKICH PO 1945 r.**  
**W GMINIE SUCHY DĄB**  
**CZEŚĆ JEJ PAMIĘCI**

**WDZIĘCZNI UCZNIOWIE**

**Wyk. Firma Murkam**

**ETOS 2015r.**





**Maria Strutyńska poczynając od lata 1945 r. budowała pierwsze struktury polskiego szkolnictwa na Ziemiach Odzyskanych – Żuławach Gdańskich w Gminie Suchy Dąb.**

Nauczycielką Maria Strutyńska należała do pokolenia silnie doświadczonego, bo zrodzonego w niewoli pod zaborem austriackim. Wykształcenie jednak otrzymała już w Odrodzonej Polsce w patriotycznych wtedy szkołach i harcerstwie. Związana była z patriotyczną rodziną polskich leśników. Leśnicy polscy zapisali się złotymi zgłoskami w dziele walki o niepodległość Polski.

Nawiązywali zawsze do leśników z okresu Powstań Narodowych z XIX wieku, których bohaterstwo uwiecznił w literaturze polskiej, między innymi, Adam Mickiewicz i Stefan Żeromski.

Przed wojną ukończyła studium nauczycielskie i rozpoczęła pracę zawodową. Wyszła za mąż (za leśnika oficera wojska polskiego) i miała córkę Barbarę rocznik 1933 i syna Andrzeja 1935. W czasie wojny jej mąż był żołnierzem września 1939 r. i przeszedł cały szlak bojowy z żołnierzami generała Władysława Andersa oraz walczył na zachodzie Europy, między innymi pod Monte Cassino.

Maria Strutyńska przez całą wojnę prowadziła „tajne nauczanie”. Były to działania nauczycieli związanych z funkcjonowaniem w latach 1939 do 1945 Polskiego Państwa Podziemnego.

Kiedy w Polsce, w 1945 r. ukazały się plakaty-ogłoszenia „*Jedź na zachód na Ziemię Odzyskaną, Ojczyzna cię wzywa*” - udała się transportem wojskowym na Żuławę Gdańską do Gminy Suchy Dąb i objęła Szkołę w Grabinach Zameczku. Wtedy w całej Polsce odczuwany był brak nauczycieli, ponieważ nasi okupanci wymordowali w sposób

zorganizowany elity przywódcze narodu polskiego. Szczególnie: księży, nauczycieli, oficerów Wojska Polskiego i leśników.

Zaraz przejęła od Niemki Frau Klass, która administrowała Szkołą w czasach niemieckich (znała ona dość dobrze język polski a Pani Strutyńska znała biegle język niemiecki) i zabezpieczyła cały budynek Szkoły oraz sprzęt szkolny – ławki, tablice, sprzęt muzyczny jak również pozostałe mienie.

Przyjeżdżający osadnicy przybywali tu z różnych części Polski, jak również z Niemiec (z robót przymusowych), Francji, Anglii, Litwy, Rosji (Syberii). Zdarzało się, że mówili archaicznym językiem polskim. Kierowniczką szkoły, dla tych uczniów, rozpoczęła już w lipcu 1945 r. zajęcia szkolne wyrównawcze.

Nowy rok szkolny, w normalnym już trybie, zaczęliśmy we wrześniu 1945 r. Uczniowie rekrutowali się z następujących miejscowości: Grabin Zameczek, Grabowa, Grabowego Pola, Wróblewa, częściowo ze Stanisławowa, i Lendowa. Te, tak zwane Ziemie Odzyskane, Polska utraciła na początku XIV wieku. W roku 1945, na ziemie te wydarte nam przemocą przez Krzyżaków, powracała Polska Mowa i Kultura. Nasi rodzice mówili z dumą „tu jest już Polska, bo mamy polskiego księdza i nauczyciela, symbole polskości”. Wzmiankowanym tu księdzem kapelanem był Józef Ćwirko. Pochodził on z Zaścianka Ćwirków znad jeziora Świtez, które to jezioro uwiecznił w polskiej literaturze wieszcz Adam Mickiewicz. Mieszkańcy Grabin Zameczek, Grabowa, Grabowego Pola już w 1945 r. podjęli decyzję o postawieniu figury Matki Boskiej Królowej Korony Polski w Grabowie nad Motławą w połowie drogi wodnej między Tczewem a Gdańskiem. Inicjatorem tego przedsięwzięcia był

głównie Pan Nowak oraz mój ojciec Kazimierz Uciński, pierwszy wójt w Gminie Suchy Dąb. Figurę tę postawiono jednak dopiero w 1947 r. z powodu braku wykonawcy postaci Matki Bożej. Sprowadził ją ostatecznie Pan Nowak z Kujaw.

Napis pod figurą głosił między innymi: „Matko Boska Królowo Polski błogosław nam na Ziemiach Odzyskanych”.

Kierowniczką Szkoły zaraz zorganizowała dla uczniów dożywianie w oparciu o produkty żywnościowe pochodzące z amerykańskiej UNRRY. Każdy uczeń otrzymywał dodatkowo, między innymi, mleko w proszku, tran i witaminy. Natomiast w wakacje prowadziła dodatkowo półkolonie. Poznawaliśmy własną, nową miejscowość, gdzie zamieszkiwaliśmy. Między innymi zamek krzyżacki otoczony fosą, urządzenia hydrograficzne spiętrzające wody rzeki Kłodawy, która zaopatrywała w wodę koła młyńskie do poruszania dużego młyna wodnego w Grabinach Zameczku, również zwiedzaliśmy te obiekty. Odbywaliśmy kilka razy wycieczki do zniszczonego Gdańska oraz do Katedry Oliwskiej i parku.

Wycieczki te odbywaliśmy kolejką wąskotorową do Gdańska (zbudowaną w 1905 roku).

Wykonywaliśmy również drobne prace w ogrodzie szkolnym i parku nad rzeką Motławą. Opiekowaliśmy się tam starym dębem „Wojciechem” - pomnikiem przyrody, który zapewne „pamiętał” jeszcze czasy, kiedy te ziemie należały do Polski w XIV wieku. Rósł on na półwyspie (Półostrowem i Ostrowem - w językach słowiańskich nazywano tak wyspę lub półwysp), który połączony był z lądem stałym w Skowarczu i Pszczółkach. Na tym półwyspie, oblany w tym czasie z trzech stron wodami Żuław, z najwyższym szczytem 12 -

13 metrów nad poziomem morza znajdowały się Grabiny Zameczek. Na tym półwyspie znajdowały się także następujące miejscowości: Krzywe Koło, Ostrowite, Suchy Dąb, Grabowe Pole, Grabowo, Grabiny Duchowe, Wróblewo. Półwysep ten porośnięty był dębami i grabami, stąd nazwy miejscowości. Stąd ich słowiańskie nazwy.

Szkoła pod jej kierownictwem spełniała nie tylko funkcje edukacyjne, ale była centrum życia kulturalnego. Tu odbywały się przedstawienia szkolne, zabawy towarzyskie. Integrowało się tu społeczeństwo i zacieśniały się więzi sąsiedzkie przybyłych tu z różnych stron Polski i Europy Polaków. Szkoła wychowywała nas w służbie Bogu i Ojczyźnie. Uczestniczyliśmy w obchodzeniu świąt państwowych takich jak: 3 maja, 15 sierpnia, 11 listopada, Święta Bożego Narodzenia i Wielkiej Nocy.

Nasza Pani Maria Strutyńska i nasza mała szkoła w Grabinach Zameczku pozostała głęboko w naszych sercach. Można by tu przytoczyć słowa wielkiego poety:

„Szkoło! Ilekroć Cię wspominam, oczy mam pełne łez”.

Dr inż. Stanisław Uciński  
pracownik naukowy - adiunkt

Gdynia 1 września 2006r.

*Stanisław Uciński*



PL-81-606 Gdynia, dnia .....

16.03.2002r.

PARAFIA RZYMSKO-KATOLICKA  
Podwyższenia Krzyża Świętego  
i Niepokalanego Poczęcia  
Najświętszej Maryi Panny

ul. Hodowlana 3  
81-606 Gdynia Witomino 1  
☎ (0-58) 24 16 08

Ldz. *14/02*

Parafia  
Św. Anny i św. Joachima  
Ks. Mgr Jacek Bordzoł  
Ul. Sportowa 2  
83-022 SUCHY DĄB

dotyczy: pewnej współpracy naukowej z naszym parafianinem Dr Stanisławem UCIŃSKIM, którego interesuje migracja katolickiej ludności polskiej po roku 1945 na Żuławy Gdańskie.

Niniejszym pragnę stwierdzić, że p. Dr Stanisław UCIŃSKI jest naszym parafianinem. Mieszka bowiem w Gdyni przy ul. Pańskiej nr 10/13.

Stanisław Uciński jest pracownikiem naukowym. Obecnie bada najnowszą naszą historię. Interesuje się między innymi **migracją katolickiej ludności na ŻUŁAWY po roku 1945**. Pan Doktor liczy, że odpowiednie materiały – dotyczące tej problematyki będzie mógł odnaleźć przy pomocy Księdza Proboszcza.

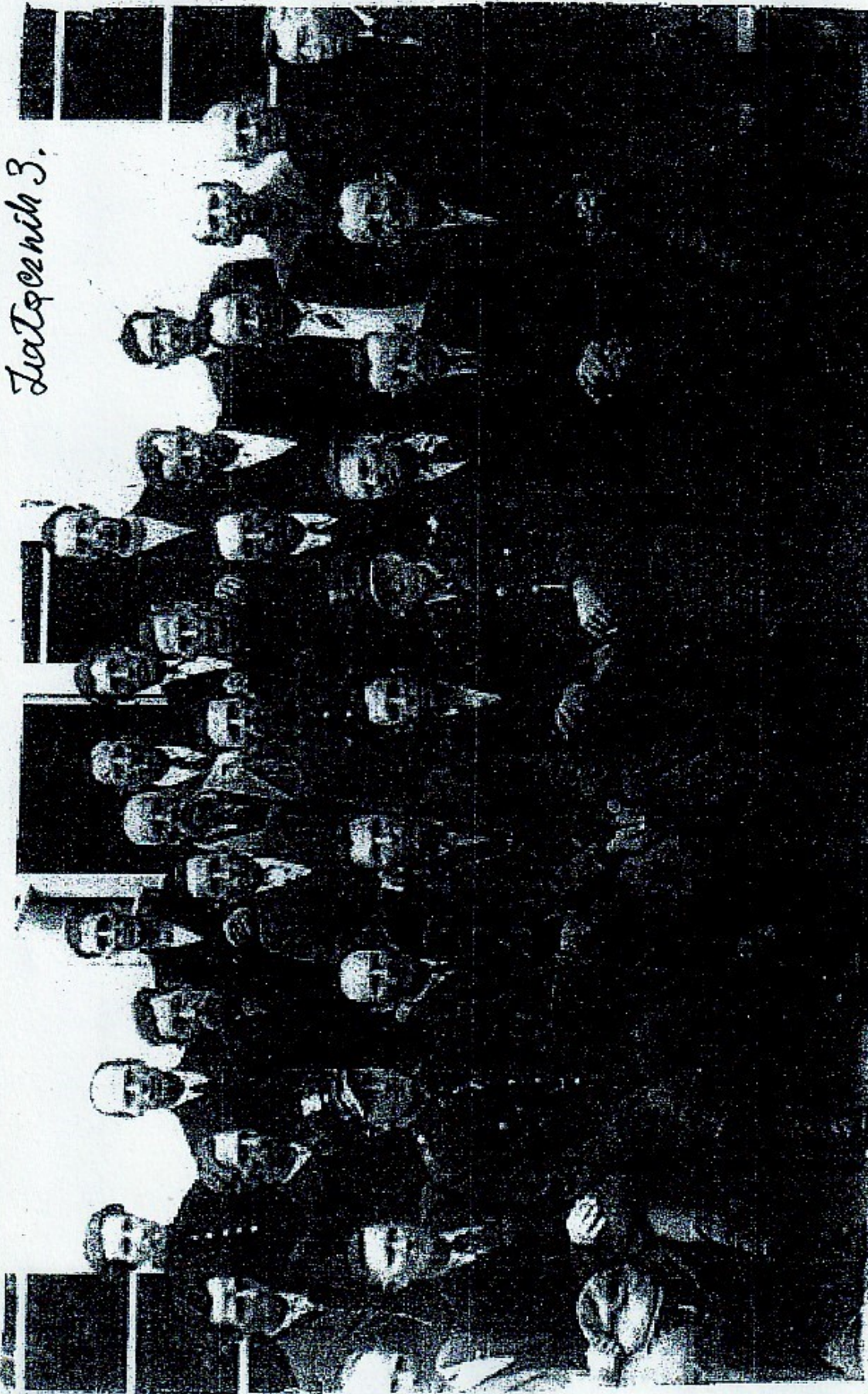
Dodatkowo pragnę poinformować, że p. Stanisław jest członkiem Zjednoczenia Chrześcijańsko-Narodowego i współpracuje z dwutygodnikiem katolickim: „W Rodzinie”.

Za życzliwość i ewentualną pomoc w udostępnieniu odpowiednich materiałów jestem z góry bardzo wdzięczny.



*[Signature]*  
Ks. Preb. Zygfryd LEZAŃSKI  
PROBOSZCZ p. św. Krzyża  
ul. Hodowlana 3, 81-606 Gdynia  
Tel. (0-58) 624 - 16 - 08

Załącznik 3.



Pierwsi osadnicy w tym i Radni z lat 1945 – 1948 z Gminy Suchy Dąb na tzw. Ziemiach Odzyskanych –  
Zuławach Gdańskich

W pierwszym rządzie (siedzi) 6-ty od lewej - pierwszy wójt Gminy Kazimierz Uciński  
(zdjęcie wykonane na schodach Gminy)